

Sygn. akt II C 1235/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Mariusz Metera

Protokolant: Monika Szczegot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2019 roku w Warszawie

sprawy z powództwa Ł. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

sygn. akt II C 1235/17

UZASADNIENIE

wyroku z 15 kwietnia 2019 roku

Pozwem z 6 października 2017 roku (koperta k.29), powód Ł. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W., wydawcy gazety (...) na swoją rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (czci, dobrego imienia, reputacji, wizerunku) poprzez opublikowanie artykułów pt.:

- 1) „Policjant zastrzelił ojca naszej córeczki!”, który ukazał się w wersji papierowej,
- 2) „K.. Policjant zastrzelił ojca małej J.. Tata już nigdy nie weźmie jej na ręce”, który ukazał się w Internecie na stronie (...)

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 31 października 2018 roku (koperta k.126), pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 15 kwietnia 2018 roku (k.160), strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko.

Do zamknięcia przewodu sądowego, stanowisko powoda i pozwanego pozostały niezmienione.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) S.A. w W. właścicielem portalu internetowego (...) i wydawcą gazety (...), dziennika o zasięgu ogólnopolskim.

okoliczności niesporne

W dniu 23 kwietnia 2015 roku, na terenie Komendy Powiatowej Policji w K., powód, pełniąc obowiązki służbowe jako policjant przesłuchiwał M. S.. Kiedy powód wyprowadzał przesłuchiwanego z pokoju, M. S.. wykorzystał nieuwagę powoda i wyjął broń z kabury zamocowanej przy ciele powoda. Następnie wycelował broń w kierunku powoda. Ł. K. zdołał chwycić broń trzymaną przez M. S.. i doszło do szamotaniny, podczas której broń trzykrotnie wypaliła, śmiertelnie raniąc M. S..

przesłuchanie powoda w charakterze strony- k. 161-162

Dnia 24 kwietnia 2015 roku Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi wydał informację prasową odnośnie wydarzeń jakie miały miejsce na terenie KPP w K. w dniu 23 kwietnia 2015 roku. W informacji wskazano, że zostało wszczęte śledztwo, które ma na celu wykazać w jakich okolicznościach M. S.. poniósł śmierć na miejscu. Podano, że 29-letni mężczyzna był przesłuchiwany na komendzie przez 34-letniego policjanta, a następnie pracownicy KPP będący na tym samym piętrze usłyszeli trzy odgłosy strzałów z broni palnej. W pomieszczeniu znaleziono 29-letniego mężczyznę w kałuży krwi, policjanta, który nie odniósł obrażeń oraz trzy łuski. Wskazano, że dokonane ustalenia nie pozwalają na wyciągnięcie miarodajnych wniosków co do szczegółów przebiegu zdarzenia. Poinformowano, że zatrzymano policjanta z podejrzeniem, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa polegającego na niedopełnieniu obowiązków.

informacja prasowa – k. 124

W dniu 27 kwietnia 2015 roku, w gazecie (...)((...)), na jej pierwszej stronie został umieszczony tytuł: „Dramat na komendzie. Policjant zastrzelił ojca naszej córki”. Na stronie nr 8 gazety znalazł się artykuł o tytule: „Policjant zastrzelił ojca naszej córeczki!”. Przed tytułem artykułu zamieszczono następujące słowa: „Ukochana mężczyzny, który zginął na komendzie, oskarża:”. Artykuł stanowi częściowo wywiad przeprowadzony z A. C.., z którą M. S.. miał małoletnią córkę J.. W artykule kilkakrotnie padają słowa, że mówiące wprost, że policjant zastrzelił M. P. też słowa wskazujące, że M. S.. został postrzelony ze służbowego pistoletu funkcjonariusza, jak też znajduje się odwołanie do innego artykułu (...), gdzie wskazano, że „złodziej zastrzelony na komendzie”. W artykule wskazano, że według wersji policjanta M. S.. wyciągnął mu broń z kabury a następnie zaczęli oni się szarpać i w trakcie szamotaniny broń wypaliła trzykrotnie. Wskazano, że postawiono policjantowi zarzuty niedopełnienia obowiązków i nieumyślnego spowodowania śmierci.

artykuł w wersji papierowej – k. 125

W podobnym czasie został przez pozwanego zamieszczony, na stronie internetowej (...) artykuł pod tytułem: „K.. Policjant zastrzelił ojca małej J.. Tata już nigdy nie weźmie jej na ręce”. Dokładna treść artykułu nie jest obecnie znana albowiem artykuł nie znajduje się już w Internecie. Przez jakiś czas funkcjonował jednak w sieci i link do artykułu był przesyłany między użytkownikami portalu F..

dokumenty potwierdzające występowanie artykułu w Internecie – k. 10-12

Zdarzenie z dnia 23 kwietnia 2015 roku wywołało burzę także w innych mediach. Mieszkańcy K. bardzo interesowali się jego szczegółami, zwłaszcza, że wypowiadały się na ten temat media ogólnopolskie, w tym telewizja. Powód był jedynym policjantem w wieku 34 lat pracującym w owym czasie w KPP w K.. Był osobą rozpoznawalną. Jego matka pracowała w banku, więc rodzina była znana w okolicy. Po ukazaniu się wskazanych artykułów pojawiały się do powoda i członków jego rodziny pytania o dokładny przebieg zdarzenia. Na portalach społecznościowych i pod artykułem zamieszczonym w Internecie zaczęły pojawiać się negatywne komentarze pod adresem powoda, w tym zawierające życzenia powodowi śmierci. Osoby zamieszczające swoje opinie nie miały przy tym problemów by połączyć osobę powoda z artykułami pozwanego, podając w swoich opiniach imię i nazwisko powoda, przesyłając linki do artykułu. Wielu kolegów z Policji odwróciło się od powoda.

przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 161-162, zeznania świadków J. K. – k. 133, T. B. – k. 134, wydruk ze strony portalu społecznościowego – k. 11

Postanowieniem wydanym w postępowaniu przygotowawczy prowadzonym pod sygn. akt RP III ds. 3.2017 umorzono śledztwo przeciwko Ł. K. podejrzanemu o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wobec ustalenia, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu.

postanowienie – k. 13

Rozkazem personalnym z dnia 30 sierpnia 2016 roku powód został zwolniony ze służby w Policji z dniem 30 września 2016 roku z uwagi na upływ okresu 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych. Następnie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, Komendant Wojewódzki Policji w Ł., rozkazem personalnym z dnia 19 października 2016 roku utrzymał wskazany wyżej rozkaz personalny. Skarga do powoda WSA o całkowite uchylenie rozkazów personalnych nie została uwzględniona. Powód złożył skargę kasacyjną do NSA.

Skarga kasacyjna – k. 51-64

Powód pozostaje osobą bezrobotną, oczekując na ostateczne rozstrzygnięcie w kwestii powrotu do służby w Policji. Pozostaje pod opieką psychiatry i psychologa. Ł. K. w obawie o swoje zdrowie i życie, jak też o swojego małoletniego syna, porusza się po mieście samochodem, nie wychodzi do lokali w okolicy. Wciąż czuje się napiętnowany przez środowisko. Część znajomych (w tym znajomych policjantów) odsunęła się od niego po zaistniałym zdarzeniu.

zaświadczenie o statusie osoby bezrobotnej – k. 19, zaświadczenie lekarskie – k. 20, zeznania: J. K. (k.133), T. B. (k.134), D. K. (k.160 v.), B. Ł. (k.161), przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 161-162

Pismem z dnia 10 kwietnia 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych, jednak pozwany nie odpowiedział na wezwanie.

pismo – k. 16-17

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie załączonych do akt sprawy, przytoczonych wyżej dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nie budziły zastrzeżeń Sądu osobowe źródła dowodowe, zatem Sąd uznał za wiarygodne okoliczności podawane przez świadków oraz przez powoda w toku jego przesłuchania. Świadkowie i powód podawali zgodnie okoliczności faktyczne, które znalazły potwierdzenie także w dowodach z dokumentów. Nie udało się ustalić całej treści artykułu, który ukazał się na stronie internetowej (...)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo Ł. K. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Mając na uwadze treść przepisów o ochronie dóbr osobistych, podkreślić należy iż strona, której dobra osobiste zostały naruszone powinna dochodzić w pierwszej kolejności ochrony tych dóbr osobistych np. w formie przeprosin (art.24 § 1 kpc). Powód jednakże takich żądań nie zgłosił, lecz domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd miał zatem fakultatywną możliwość zasądzenia w tej sytuacji zadośćuczynienia na rzecz powoda.

W niniejszym postępowaniu, w ocenie tut. Sądu nie budzi wątpliwości, iż pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda w sposób zawiniony. Artykuł umieszczony w dniu 27 kwietnia 2015 roku w wersji papierowej dziennika (...) bezsprzecznie zawiera informacje naruszające dobra osobiste powoda w postaci czci wewnętrznej i zewnętrznej, na którą składa się godność osobista i dobre imię. Podobnie rzecz się ma co do artykułu zamieszczonego w Internecie, którego pełną treścią Sąd jednak nie dysponuje. Jednak już sam tytuł artykułu i jego początkowy fragment

wskazują, że artykuł zamieszczony na stronie (...) nie odbiegał w treści od artykułu w wersji papierowej. W ocenie Sądu, nie doszło natomiast do naruszenia dobra osobistego w postaci wizerunku powoda, albowiem w artykułach wizerunek powoda w żaden sposób nie został zamieszczony. Nie zawarto w nich ani zdjęć powoda ani rysunku, który by powoda przedstawiał w taki sposób, by możliwa byłaby jego identyfikacja poprzez obraz. Brak też podstaw do tworzenia odrębnego dobra osobistego w postaci reputacji, albowiem reputacja mieści się w ramach dobra osobistego w postaci czci.

Co prawda we wskazanych artykułach nie wymieniono powoda z imienia i nazwiska, jednakże podanie, że chodzi o policjanta w wieku 34 lat zatrudnionego w KPP w K., okazało się wystarczające by społeczność lokalna K. skojarzyła, iż artykuły dotyczą właśnie Ł. K.. Powód i jego rodzina była znana w okolicy, powód był jedynym policjantem pracującym w KPP w K. w wielu (...). Informacje w małym środowisku lokalnym, miasta o liczbie mieszkańców około 40000 szybko się roznoszą. Znajomi zwracali się do powoda i jego rodziny o wyjaśnienie sytuacji, w Internecie wprost wskazywano także powoda z imienia i nazwiska na portalu społecznościowym F. (por. dokument z karty 11). Ustalenie, że artykuły dotyczyły powoda było zatem łatwe.

Zdaniem Sądu, pozwany naruszył zasady szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej. Treść artykułów na moment ich sporządzenia (zaledwie 4 dni po zaistniałym zdarzeniu) powinna być odmienna niż opublikowana, bowiem nie zostało wówczas jeszcze wyjaśnione co konkretnie wydarzyło się feralnego dnia na komendzie. Wbrew twierdzeniom pozwanej nie była uprawniona do szerszego komentowania całej sprawy w sytuacji gdy nie były jeszcze dokładnie znane jej okoliczności. Czyniąc zaś w sposób odmienny w pogoni za tanią sensacją, naruszyła zasady staranności i rzetelności dziennikarskiej. Co prawda pozwana oparła częściowo treść artykułu o informacje pochodzące od rzecznika prokuratury jednakże nie ulega wątpliwości, iż artykuł skupia się na relacji kobiety, z którą zmarły M. S.. miał wspólne dziecko. Pozwana zaniechała natomiast skontaktowania się z osobą, która bezpośrednio uczestniczyła w zdarzeniu na komendzie tj. z powodem. Przy czym wbrew twierdzeniom świadka D. K., ustalenie danych personalnych powoda nie napotkałoby dużych trudności. Zdarzenie budziło bowiem zainteresowanie zarówno mediów jak i osób mieszkających w K., a osoba powoda nie była na tyle anonimowa aby niemożliwe było ustalenie jego personaliów. Pomijając osobę powoda przy redagowaniu artykułu, Ł. K. utracił tym samym możliwość wypowiedzenia się co do przebiegu zdarzenia.

Należy zwrócić uwagę, iż w rzeczonym artykule (zarówno w tytule jak i jego treści) szczególny nacisk kładziony jest na określenie: „zastrzelił”, „został zastrzelony”. Słowa te w artykule padają kilkakrotnie. Z kolei na wstawce z poprzedniego jeszcze artykułu widnieje tytuł: „złodziej zastrzelony na komendzie” oraz dopisek o odtworzeniu „strzelaniny” na komendzie, co mogłoby sugerować, iż co najmniej dwie osoby posiadające broń nawzajem do siebie strzelały. Artykuły powoda przedstawiały zatem nieprawdziwy, nierzetelny obraz zdarzeń, stworzony w oparciu o jedno tylko źródło informacji – konkubinę osoby, która zmarła na komendzie. Słowo zastrzelił jednoznacznie kojarzone jest powszechnie z celowym pozbawieniem życia innej osoby przy użyciu broni palnej. Powód jako policjant powinien być kojarzony raczej z osobą, która dążyć powinna do unikania strzałów, zapobiegania jakimkolwiek przejawom przemocy. Tymczasem w artykule został przedstawiony jako stróż prawa, który zastrzelił na komendzie człowieka. Zwykły czytelnik artykułu może zadać sobie pytanie: co to za policjant, który na komendzie zabija człowieka przy użyciu broni palnej. Pozwany zatem nie zebrał należycie informacji o przebiegu zdarzenia z dnia 23 kwietnia 2015 roku, przedstawił w artykule bezpodstawnie przejawskrawiony i negatywny dla powoda przebieg zdarzeń. Wskazać należy, że pozwany na datę sporządzenia artykułu dysponował informacją prasową od Rzecznika Prasowego Prokuratury Okręgowej w Łodzi, która wskazywała, że szczegółowe okoliczności zdarzenia nie są znane. Nie powinien zatem przesądzać, że powód zastrzelił człowieka na komendzie. Na tamten czas nie było informacji kto pociągnął za spust i czy broń nie wypaliła samoczynnie. Następnie okazało się że zdarzenie było nieszczęśliwym wypadkiem, do którego przyczyniła się w głównej mierze osoba, która poniosła śmierć w jego wyniku. Okoliczności podawane przez pozwanego w artykułach wprowadzały zatem odbiorców w błąd co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

W ocenie Sądu, sformułowania użyte w artykule uwypukliły jego negatywny wydźwięk, który wymierzony został w osobę powoda jako policjanta, który miał zastrzelić na komendzie człowieka. Postawienie Ł. K. w tak negatywnym świetle, jak się później okazało – zupełnie bezzasadnie, bowiem całe zdarzenie okazało się nieszczęśliwym wypadkiem,

przy jednoczesnym posiadaniu wiedzy o postawie M. S.. w trakcie zdarzenia, budzi poważne zastrzeżenia co do zasadności publikowania artykułu w tej formie.

Niewątpliwie przeczytanie przez Ł. K. artykułu, z którego wynikało, iż zastrzelił on człowieka, wywołało w nim duży wstrząs, tak jak i w członkach jego rodziny o czym zeznawali świadkowie. Powód miał bowiem wiedzę, iż przebieg zdarzenia w sposób znaczący odbiegał od przedstawionego w rzeczonym artykule. Ponadto, w otoczeniu osób, które znały powoda, jak również wśród nieznanym, po zapoznaniu się z artykułem powód mógł zacząć być postrzegany w gorszym świetle aniżeli przed jego przeczytaniem. Wydzźwięk artykułu, a w szczególności tytuł stawia bowiem mocny nacisk na to, że powód jako policjant zastrzelił na komendzie młodego mężczyznę, który miał kilkumiesięczne dziecko. Artykuły rozprzestrzeniły negatywne informacje o powodzie na cały kraj. Powód zaczął odczuwać obawy o bezpieczeństwo swoje i najbliższych. Zaczął także leczyć się u psychologa i psychiatry. Leczenie miało zapewne związek głównie z samym zdarzeniem na komendzie, jednakże artykuły pozwanego z pewnością nasiliły problemy emocjonalne powoda.

Kodeks cywilny stanowi ogólną zasadę, w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Każdy fakt sporny powinien być udowodniony, jeżeli ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie, zaś z dyspozycją art. 232 kpc to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą się skutki prawne. Zatem to przede wszystkim strony powinny wskazać sądowi środki dowodowe zmierzające do wykazania prawdziwości ich twierdzeń a ocena przydatności wskazanego przez strony należy do sądu. Również ewentualne ujemne skutki nie przedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kpc) (wyrok SN z 17.12.1996 r. I CKU 45/96, OSNCP 1997, nr 6-7, poz. 76).

Tak więc w rozpoznawanej sprawie to na powodzie zgodnie z art. 6 kc spoczywał ciężar wykazania jaki wpływ wywarła na nim publikacja rzeczowego artykułu oraz do przedłożenia dokumentów na których oparł swoje twierdzenia np. w postaci artykułu zamieszczonego na stronie internetowej czy też wydruków komentarzy zamieszczonych pod nim. Powód był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, jednakże tylko częściowo sprostą powyżej wskazanemu obowiązkowi dowodzenia, tym samym narażając się na negatywne konsekwencje. Powód nie przedstawił bowiem całej treści artykułu, który został zamieszczony w Internecie przez pozwanego, jak również nie przedstawił dokumentów potwierdzających, że pod artykułem zamieszczonym w Internecie znalazły się negatywne komentarze pod adresem powoda, o jakich powód wspomina w uzasadnieniu pozwu. Ponadto, powód nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych celem wykazania stanu psychicznego powoda i skutków przedmiotowych artykułów na pogorszenie się tego stanu, jak również nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego dotyczącego przedmiotowego zdarzenia. Powyższe braki dowodowe uniemożliwiły tutaj sądowi uzyskanie szerszych informacji o negatywnych skutkach artykułów pozwanego na życie powoda.

Podkreślić należy, iż negatywny wpływ na życie powoda wywarło przede wszystkim samo zdarzenie, które rozegrało się 23 kwietnia 2015 roku, a które skutkowało utratą pracy, problemami psychicznymi, napiętnowaniem przez środowisko. Przedmiotowy artykuł jedynie nagłośnił całą sprawę, nadając jej negatywny wydźwięk. Odnosząc się natomiast do przebytego przez matkę powoda zawału, który wywołany miał być publikacją artykułu, to brak bezpośrednich dowodów które pozwoliłyby na połączenie tych dwóch zdarzeń.

Biorąc pod rozwagę skąpy materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową, przy jednoczesnym dostrzeżeniu częściowej zasadności wniesionego powództwa o zapłatę, Sąd uznał za zasadne zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie (punkt I. i II. wyroku).

Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazany przepis realizuje zasadę słuszności i stanowi

wyjątek od wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

Mając na uwadze to, że powód wygrał sprawę jedynie w 10%, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu musiałby uiścić na rzecz pozwanego zwrot części kosztów procesu. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające potraktowanie powoda w szczególny sposób i zastosowanie dyspozycji art. 102 k.p.c. Sytuacja życiowa i finansowa powoda, który pozostaje osobą bezrobotną (zaświadczenie k.19), w dalszym ciągu leczy się psychiatrycznie oraz pozostaje pod opieką psychologa, uzasadniały skorzystanie przez Sąd Okręgowy z możliwości, jaką daje przepis art. 102 k.p.c. Ponadto, zasada słuszności przemawia za tym, Biorąc powyższe okoliczności pod rozwagę, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (punkt III. wyroku).

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)